

Putin zajął się łamaniem praw mniejszości seksualnych

7 maja 2017

Władimir Putin nie mógł nie zareagować na informacje o naruszeniach praw mniejszości seksualnych w Czeczenii. Są szanse na wyjaśnienie sprawy?

Niedawno Strajk.eu informował o doniesieniach „Nowoj Gaziety” – opozycyjnego medium, które zaalarmowało opinię publiczną o drastycznych naruszeniach praw mniejszości seksualnych w Czeczenii. Miało dojść do zabójstw, nielegalnych zatrzymań, tortur i przetrzymywania w nieoficjalnych więzieniach. Nawet ci, którzy byli wypuszczani z policyjnych posterunków, byli potencjalnymi ofiarami, ponieważ w tej ortodoksyjnie muzułmańskiej republice samo podejrzenie o homoseksualizm jest równoznaczne z zagrożeniem życia, a z pewnością wykluczeniem ze społeczności.

Początkowo administracja Ramzana Kadyrowa kategorycznie odrzucała informacje „Nowoj Gaziety” sugerując, że to absolutne kłamstwo i zorganizowana kampania zniesławiająca czeczeński naród. Nawet rzecznik praw człowieka przy prezydencie, Tatiana Moskałkowa, początkowo poddawała w wątpliwość prawdziwość doniesień gazety. Jednak po jakimś czasie zmieniła zdanie i zwróciła się do Putina z prośbą o zbadanie sprawy.

„Oczywiście, porozmawiam z prokuratorem generalnym i ministrem spraw wewnętrznych, by poparli panią w tej sprawie, o której pani mówiła – o znanej informacji lub plotkach o tym, co się dzieje na Północnym Kaukazie z ludźmi nietradycyjnej orientacji seksualnej” – zapewnił obecnie rzeczniczkę praw człowieka w Rosji Władimir Putin.

To jednak swego rodzaju przełom, że na najwyższych szczeblach władzy Rosji będą dyskutowane, do tej pory przemilczane,

problemy dyskryminacji mniejszości seksualnych w Czeczenii.
Należy poczekać, czy przyniesie to konkretne rezultaty.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu